



# Kronika miejscowa

## „WIEJSKA ORKIESTRA”

Tak „Wiejska Orkiestra” ala Namysłowczyków, będzie niebawem dotąd atrakcją na Koncercie i Balu Towy. Sp. „ECHO”, w dniu 18-ym kwietnia, w pierwszą sobotę po Wielkanocy, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. w Nowym Yorku.

Jak zawsze, tak i tym razem komitet koncertowy postarał się o bogactwo, a przedewszystkiem doborowy program koncertu.

A więc: udział wzięła, swinutowej sławy Śpiewaczka operowa, pani MARJA E. KALEDINE-RACHORSKA; p. K. ZIMNOCH, sławny tenor, posiadający miły i eksmilarny głos i tercet śmyrczoków „SHIRAZ TRIO”. Oprócz tego, chórz „ECHO” odśpiewa następujące pieśni: „Gdyś raz spojrzeli...” — wale z akompaniamentem orkiestry i „Taki los...”.

Kto pragnie prawnie uczyć duchowej i wesołej, a miłej zabawy, w prawdziwie swojskiej, towarzyskiej atmosferze — niechaj się spieszy na KONCERT I BAL Towy. Sp. „ECHO”, w dniu 18-ym kwietnia, b. r.

## SZKOŁA MUZYKI DLA DZIECI

Szkola Rady Oświatowej użyczyła lekcje muzyki dla dzieci w piątki od godziny 6-8ej wieczorem pod kierownictwem Czesławy Podosiadał. — Uprząsza się rodziców o przyłanie swych dzieci dzisiaj na lekcje.

Kierownik Szkoły R. O. QUO VADIS W STRAND THEATRE

Wspaniały film ostatni na te arcydzieła Sienkiewicza „Quo Vadis” wystawiany jest obecnie, tylko przez kilka dni w teatrze Strand. Jennings, największy aktor filmowy w Europie występuje w głównej roli Nerona. Zespół artystów, którym powiodło się wykonać rolę należy do najlepszych w dziedzinie sztuki kinematograficznej.

Teatr Strand jest pierwszym teatrem migawkowym na Broadwayu, który po teatrze Apollo film ten przysłał. Teatr jest wykwintnie urządony, orkiestra symfoniczna przewyższa arcydzieła świata, a co najważniejsze, ceny są bardzo przystępne.

## W Palmów Niedziela

dnia 5 kwietnia, b. r. o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża, 161 — 15 ulica, w South Brooklynie odbędzie się spowiedź po wszechna i komunia święta.

Tegoż dnia o godzinie 11:30 przed południem wypowiem naukę na temat: „Chrystus w Polsce”.

Ks. Wł. Trzopierczyński.

40th STREET THEATRE, 40th St. West  
Wcześnie 8:30, po poł. we trydy i soboty 1:30  
P O C E S T A  
Obradowanie Ameryki  
Dobrych Mieszkańców  
Min YEAPLES  
Kolejka w 100 osob  
Kolejka w 100 osob  
Kolejka w 100 osob  
Kolejka w 100 osob

## OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie ukazuje WŁOCZĘGA

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych postanowiliśmy urządzić zbiórkę wiktualio- wy, odzyski i pieniędzy dla ubogich rodzin polskich w Nowym Yorku i okolicy.

TYM RAZEM KUPCY POLSKY BĘDĄ MIELI SPOSOBNOSĆ ZŁOŻENIA OFIAR NA RZECZ BIEDNYCH.

SZCZEGÓLNIERAZ, GDY KUPCY POLSKY SŁUSZNIENIE SPÓDZIEWAJĄ SIĘ POPARCIA POLONJI, GDY DO TEJ POLONJI APELUJĄ, NIECHAJ RAZ WZROSCIE PRZESTANIA TRWAĆ W OBOJETNOŚCI I STANĄ DO SZEREGU JAKO JEDNA ZORGANIZOWANA WARSZTWA SPOŁECZESTWA.

ZAPAKUJ CO MOŻESZ, KAWĘ, CUKIER, KONSERWY, HERBATĘ, MYDŁO, WSZYSTKO CO MOŻESZ I POŚLIJ DO LIGI KOBIEC NA ADRES DOMU NARODOWEGO LUB DO „WŁOCZĘGI” PRZEZ NOWY ŚWIAT, 24 UNION SQUARE, NIECHAJ DZIEKI WAM CIĘŻSZA SIĘ CI, DLA KÓRYCH JEST TAK MAŁO RADOŚCI NA TYM ŚWIECIE.

TO JEST WASZYM OBO- WIAZKIEM!

WYBRAĆCIE SOBIE JAK WRZUSZCIE BĘDĄ MATKI, GDY PRZED ŚWIĘTAMI PRZYNIEMAMY IM DO DOMU WASZĄ PACZKĘ.

CZY JE ZNAMY, WIEMY CZEGO IM POTRZEBA I ILE IM BRAKUJE.

DOŁÓŻCIE I TROCHĘ „KREKIESNY” DLA DZIECI, GROŚNERNY I KUPCY POLSKY!

URZĄDZCIE TYM POLSKIM BIEDAKOM WESOŁE ŚWIĘTA!

PRZYTRACIE SIĘ JAK POSTĘPIJĄ KUPCY POLSKY W PASSAII, N.J.

W DZIALE „PASSAII” ZAMIESZCZONY JEST SŁONECZNY, PIĘKNY OBRAZEK Z ŻYCIA POLONJI.

## DZISIAJ

Podniesienie Towy, Waszej Pomocy Polskich Rzemieślników Budowlanych, Zawiadania się wszystkich członków Towarzystwa, ażeby się stawali w sobotę, tj. dzisiaj dnia 4-go kwietnia do sali Polskiego Klubu Demokratycznego, 56 St. Marks Place, z powodu ważnych spraw. Obecność wszystkich jest pożądana.

A. Wallis, sekret. kor.

# OCHRONKA

Dzisiaj 24 Dotychczas 1026

Jeszcze kilka tygodni dzieli nas od radośnej chwili otwarcia Ochronki.

Między nami a tą chwilą jest nie tylko przeciąg czasu ale oczekiwanie wysiłku i współpracy.

Zastęp tych, którzy postanowili pomóc i współpracować, różnie z każdym dniem.

Tworzymy Towarzystwo Polaków, którzy uważają za swój obowiązek założenie Ochronki dziennej.

Członkowie tego Towarzystwa nie mają ani konstytucji ani posiedzeń, ani urzędników.

Mają tylko jeden CEL.

To łączy ich.

To łączy ich dobre chęci w jedno źródło siły i miłości bliźniego. Prawo wstępu mają ci, którzy przychodzą z dobrą chęcią należenia do nas dla dobrej nieszczęśliwych dzieci.

Wspólna opieka nad sierotami polskimi jest naszym znakiem.

Nie dajemy tytułów, ani sławy, ani odznak.

Jestemy wszyscy równi, wszyscy jednakowi, prosimy i szczerze oddani sprawie.

## KOBIETA ARESZTOWANA POD ZARZUTEM ZEMSTY NAD DZIECKIEM

Sonny Maluski, który zginął w dom swoich rodziców, w Washington Heights od soboty, zdaje się być zakładnikiem w skomplikowanym i niezupełnie zrozumiałym akcie zemsty.

Oddział detektywów przeszukujących sąsiednie piwnice przy

Wszystcy try przynajmniej, że Jones ofiarował im \$100 za zabicie lub skaleczenie Maluskiego. Maluski przypuszcza, że pani Jones otrzymała wyprawienie od Maluskiego porwa- dziecko.

Przyczyna nienawiści do Maluskiego było jego zachowanie się przed wyjściem zamąż pani Jones za jej obecnego męża, którego 21 lat i będącego szere- mym przyjacielom Maluskiego.



puszcza, że chłopak został zabity. Ojciec zagniewanego Rajmunda Maluski zarządzający domem pn. 600 West 178 Street i jego żona również są przeko- nani, że ich dziecko przestało żyć.

Pani Maria Jones, lat 41, 61 Third Ave., jest pod aresztem na mocy oskarżenia rodziców, którzy twierdzą, iż Jones zrodził im śmierć. Równocześnie i w związku ze sprawą tajemniczego zniknięcia aresztowano trzech mężczyzn w Chinatown. Są to: Mohamed Moekhan, Tur- ek, Albert Elgipczianin, Fred Gerard, Francuz z Kanady.

## ZAWIADOMIENIE

W Kościele Polskim Katolickim sw. Marka, 288 East 10 St. w Nowym Yorku, nabawione odprawia się w czasie Wielkiego Postu w następującym porządku:

- 1. W każdą niedzielę o godzinie 9-ej szneci św., a o godzinie 11ej su- ny i kazanie, zaś po południu o godzinie 3-ej, Gorzkie Żale.
- 2. Spowiedź Wielkanocna w każdą sobotę wieczór i w niedzielę rano przed godziną 9-ą. Wstęp wolny — Uprzejmie zaprasza.
- 3. Ks. P. K. Nalep, proboszcz.

Mapy kieszonkowe ze wszystkimi drogami i stacjami „subway” i R. T. mogą być otrzymane w różnicznym za pośrednictwem agentów tej kompanii według informacji udzielonych przez Franka Hedleya, prezesa tej kompanii. Z drugiej strony mapy oznaczone są odległości i szybkość jazdy między stacjami.

Naprzekąd, rozkład wakacyjne odległość od E. 241 ulicy na linii Lexington — 4th Ave. do New Lots Ave. na linii Flatbush Ave. Eastern Parkway, odległość wynosi 26.13 mil. Czas jazdy między temi stacjami wynosi razem z przystankami 86 minut ekspresem i o cztery minuty dłużej lokalnym.

Przez porównanie szybkości jazdy ekspresem Lexington z szybkością jazdy połączoną kolei R. T. widać, że jest tylko mała różnica na korzyść „subway”. Właściciele oba po- ciągają jako jedynak szybkości, różnica polega na częstotliwości stacji, również mało zyskuje, przemieszczając się ekspres do nocnego lokalnego, jest to ostatecznie zaledwie paru minut. Na mapie linie „subway” są oznaczone czerwonym barwą, zaś linie kolei górnej niebiesko.



Ind. Z. KACPROWSKI.

## CONEY ISLAND

(W Mieszczyku „Naokoło Świata”)

Jeszcze kilka osobliwosci nowojorskiej. Miejscę zabaw popularnych, jak w rozdziału Luna Parków europejskich, tylko tak obryzmie w rozmiarach, jak wszystko, co stwarza Ameryka. Gdy w porze letniej New York nawiedziła ta upalna fala, co rozmaicie, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznoszące się nad miejscem zabaw, a zbliżwszy się dostarcza, białe, jak wadliwa, targawca każdy atom powietrza ścianaletniego między potężnymi ścianami drapaczy i odejmując wprost dzieł mieszkacjom — wspaniale rozkoszują się na Coney Island nad morze. Autobusy, mknące po ulicach New Yorku, automobile prywatne i koleje podziemne przepełnione są publicznością, ciągnąc nad morze, w kierunku plaży, gdzie nocny gwizdy walekier w godzinach wieczornych. Już z oddali widać obryzmie białe, wznos



# TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEXANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

Wstyd poprawdy! Cztery muszkieterowie...  
— Portosie — rzekł Aramis, — Atos powiedział ci już, że jesteś głupcem, a ja...

— Ach! teraz już gubię się zupełnie — mówił Portos. — Węć pochwalicie to, co d'Artagnan uczynił?  
— Zdaże mi się — odpowiedział Atos — nie tylko pochwalam to, co czyni, ale...

— A teraz, panowie — rzekł d'Artagnan, — zadaję sobie trudu wytłumaczyć panu Portosowi swego postępowania...  
— Jednak... — wtrącił Portos.  
— Podnieś rękę i przysięgaj! — zawołał razem Atos i Aramis.

Zwycięstwo przysiędłemu, doręczając pocichu, Portos podniósł rękę i wszyscy czterej przyjaciele powtórzili jednym głosem słowa przysięgi, podane przez d'Artagnana:  
— Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich!

— Dobrze. A teraz niech każdy uda się do swego domu — rozkazał d'Artagnan, jak gdyby przez całe życie nie robił nic innego — i baczność, gdyż od tej chwili idziemy oto z kardynałem w zapasy.

X.

## Pałupak siedemnastego wieku

Wynalazek pałupki nie pochodzi z naszych czasów. Odkąd kształtujące się społeczeństwa stworzyły jakąśkolwiek policję, ta policja stwarzała pałupki.

Ponieważ czynielnicy nasi nie są prawdopodobnie obznajomieni z gwarą z ulicy Jerolimskiej (znajdował się tam wówczas główny urząd policyjny. — Przypom.). i ponieważ, odkąd piszemy, poraz pierwszy przed piętnastu laty użyliśmy wyrażenia „pałka na myszy” w tem znaczeniu, musimy wyjaśnić, co należy przez to rozumieć.

Gdy w jakimś domu zaareztowano pewną osobę, podjęzdaną o jakąś zbrodnię, aresztowanie to zachowywano w tajemnicy. W pierwszym pokoju mieszkania aresztowanego umieszczano czterech lub pięciu ludzi na zasadzie, otwierano bramę wszystkim, którzy do niej stukali, zamknięto ją za nimi i aresztowano ich również, a dzięki temu w ciągu dwóch lub trzech dni prawie wszyscy krewni i znajomi domu wpadali w ręce władzy.

Oto, jak wyglądała pałupka. W mieszkaniu pana Bonacucius urządzono zatem pałupkę; kokolwiek się tam zjawiał, zostawał aresztowany i badany przez ludzi pana kardynała. Nie trzeba mówić, że na pierwsze piętro, gdzie mieszkał d'Artagnan, było oddzielne wejście i że odpowiedzialny go byli wolni od wszelkiej kontroli. Zresztą odwiedzali go tylko trzej muszkieterowie. Zabrali się oni do poszukiwań, każdy na własną rękę, ale nie znaleźli, nie odkryli. Atos zwrócił się nawet do pana Treville z zapytaniem, co — wobec zwyczajnego milczenia czcigodnego muszkietera — zadziwiło bardzo jego kapitana. Ale i pan de Treville nie wiedział nic i mógł powiedzieć tylko to jedno, że kiedy ostatni raz widział kardynała, króla i królową, kardynał wyglądał bardzo strasliwie, król był zaniepokojony, a zaczerwienione oczy królowej świadczyły, że albo spędzała bezsenne noce, albo płakała. Ta ostatnia jednak okoliczność nie dziwiła nikogo, albowiem królowa od czasu swego zamążpojęcia wiele nocy spędzała bezsenne i wiele też wylewała.

Na wszelki wypadek jednak pan de Treville zalecił Atosowi, by gorliwie służył królowi, a zwłaszcza królowej i prosił go, by to samo zlecenie powtórzył swoim towarzyszom.

d'Artagnan tymczasem nie rusał się z domu. Mieszkanie swoje zamienił na czatownię. Z okna widział tych ludzi, którzy dawali się zapać w pałupkę; prócz tego wyrwał deski z podłogi i wygrzebał w niej otwór, tak, że tylko cienki słup oddzielał go od pokoju na dole, gdzie się odbywało badanie i dzięki temu słyszał wszystko, co mówili inkwizytorzy i oskarżeni

Badanie, poprzedzone szczegółowym stwierdzeniem osoby aresztowanego, odbywało się prawie zawsze w słowach następujących:  
— Czy pani Bonacucius nie wręczyła panu czegoś dla swego męża lub jakiejś innej osoby?  
— Czy pan Bonacucius nie wręczył panu czegoś dla swojej żony lub dla jakiejś innej osoby?  
— Czy jedno lub drugie nie czyniło panu jakich zwierzeń?  
— Gdyby wiedzieli cośkolwiek, nie wy pyturaliby się w ten sposób — mówił d'Artagnan sam do siebie. — A obecnie czegoś usiłują się dowiedzieć? Może tego, czy książę Buckingham bawi w Paryżu i czy spotkał się już, czy też ma się spotkać z królową?

d'Artagnan uczył się tej myśli, której, wedle wszystkiego, co słyszał, nie zbywało prawdopodobieństwem. Tymczasem pałupka działała bez przerwy; bez przerwy też czuwał d'Artagnan. Wczorzym następnego dnia po uwiezieniu biednego Bonacucius, kiedy Atos poznał d'Artagnana, aby się udać do pana de Treville, ponieważ była już godzina dziewiąta, i kiedy Planchet, który jeszcze nie pościelił łóżka, zabrał się właśnie do tej roboty, dala się słyszeć pukanie do drzwi. Brama otworzyła się szybko i zamknęła; ktoś dał się zapać w pałupkę.

d'Artagnan pospieszył ku otworowi w podłodze, położył się na brzuchu i słuchał. Wkrótce rozległy się krzyki, potem i ki, które usłyszano stumić. O badaniach nie było mowy.

— Do licha! — rzekł do siebie d'Artagnan — zdaje mi się, że to kobieta... Przeszukują ją... ona się opiera... użycia przemocy... niegodziwiec!  
I d'Artagnan, mimo całego swego rozsądku, musiał się powstrzymać siłą woli, aby nie wzmieszać się w scenę, która rozgrywała się na dole.

— Ależ mówię wam, panowie, że jestem paną domem; mówię wam, że jestem pani Bonacucius; mówię wam, że należę do dworu królowej! — krzywała nieszczęśliwa kobieta.

— Pani Bonacucius? — szepnął d'Artagnan. — Byłebym tak szczęśliwy, że zna lażem to, czego daremnie szukają wszyscy?  
— Na panią właśnie czekaliśmy tutaj — odpowiedziałli badający.

Głos stawał się coraz bardziej stłumiony; szamotanie wstrząsnęło boazerją. Ofiara opierała się widocznie, o ile kobieta może się opierać czterem mężczyznom.

— Łaski, panowie! łaski... — szepnął głos coraz to cichszy i odrywający się już tylko urwanymi dźwiękami.

— Kneblujaj jej usta, chej ją pozwać — krzyknął d'Artagnan, zrywając się z ziemi jakby na sprężynie. — Moja szpada! dobrane, mam ją przy boku. Planchecie!

Słucham pana.  
— Biegnij szukać Atosa, Portosa i Aramis. Któryś z nich będzie z pewnością w domu, a może wszyscy trzej już powrócili. Niech wezmą broń, niech tu przychodzą, ale niech się spieszą. Ach! przypominam sobie: Atos jest u pana de Treville.

— Ale dokąd pan idzie? dokąd pan idzie?  
— Wyjdę przez okno, aby przedrzeć przybyć na miejsce; ty zaś załóż deski, zamieć podłogę i biegnij, gdzie kazałem.

— Och! panie, panie! pan się zabił! — wołał Planchet.  
— Milcz, głupcze! — odpowiedział d'Artagnan. I, chwyciwszy ręką za futrynę, zsunął się z pierwszego piętra, które na szczęście nie było bardzo wysokie, a po chwili stanął na ziemi, nie zadrapawszy się nawet.

Potem zapukał do drzwi, myśląc sobie: — I ja także dam się schwytać w pałupkę. Ale biada kotom, które się spotkają z taką myszą!

Zaledwie uderzył poruszoną ręką młodeńca młotek, hałas ucichł, dany się słyszeć kroki, otworzyła się brama, i d'Artagnan z obnażoną szpadą w dłoni wpadł do mieszkania pana Bonacucius. Drzwi, widocznie opatrzone sprężyną, same zamknęły się za nim. Wtedy ci, którzy mieszkali jeszcze w nieszczęsnym domu pana Bonacucius, i najbliżsi sąsiedzi usłyszeli przeraźliwe krzyki, bieganie, szcęk broni i przeczigny łoskot padających sprzętów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK! NEWARK!

## JUTRO!

# QUO VADIS

### KRUEGERS AUDITORIUM

BELMONT AVE., NEWARK

## O 3-EJ POPOŁUDNIU

### PASSAIC

Administracyjne posiedzenie Oddziału im. Ossowskiego Z. S. P. odbędzie się w sobotę 4-go kwietnia w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe St.

Ze względu na wiele ważnych spraw, zarząd zaprasza wszystkich członków na godzinie 5-tą popołudniu.

O licznym przybyciu na posiedzenie uprasza członków.

### Organizator.

Oddział Ossowskiego Z. S. P. zwołuje posiedzenie w sprawie urządzenia wycieczki protestacyjnej przeciw konkordantowi, jaki Rzym narzuca Polsce.

Wobec tego Oddział Ossowskiego zaprasza przedstawicieli wszystkich postępowych organizacji, jak również jednostki zainteresowane w tej sprawie. Posiedzenie odbędzie się w sobotę dnia 4-go kwietnia, o godzinie 7-iej wieczorem, w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe St.

Za Oddział: Zarząd.

### Koncert Chopinistów

Wąpłodni w dorocznym koncercie Twa Spiewu Chopin, btorą pierwszorzędny się artystyczne. Robert M. Howard, solista basowy i superwiwor muzyki w szkołach miejskich w Passaic, N. J., wystąpi wraz z Leonią Ogrodzka, prima-donna opery warszawskiej.

Koncert chopinistów odbędzie się w niedzielę wieczorem, dnia 19-go kwietnia, w sali Domu Ludowego, przy Monroe St. Leonia Ogrodzka jest już nam dobrze znana z koncertów i opery Halka, wystawionej ubiegłego roku w New Yorku i Newarku.

Robert M. Howard chociaż mniej znany publiczności polskiej, cieszy się szerokim roz-

głosem, jako śpiewak, nietylko w Passaic, N. J., ale również na okolicy. Spodziewaniem jest, że obecność jego na programie zwanym wielu Amerykanów na koncert.

Dyrygent T-wo Spiewu Chopin, Edmund Sennert, już od dłuższego czasu przygotowuje chopinistów z pięknymi numerami chóralnymi na koncert.

Święta Wielkanocne Święta Zmarzycielstwa się zbliżają do nas szybkim tempem. W tym właśnie czasie, daje się zauważyć pewne ruchy przygotowawcze. Nasze znośności obmyślają, ile to kupić tego owego, na święta. Teraz właśnie najwłaściwszą troską są przedwieścić im stroje święteczne.

I będą się gawędzić, rozmawiać jak się mówi: "według stanu — grobla". Ale czy wszyscy?

Oto pytanie, na które jeszcze przed świętami trzeba odpowiedzieć. Jest między naszą polonią w Passaic rozdział między się samouk, drudzy średnio, to jest, że tak po prostu, klasa kupców-handlowców. Zaś klasa pracująca również się miewa rozmacnie, o ile ojców rodziny pracuje a i jego małżonka mu jako tako pomaga. Ci też mogą jeszcze świadczyć. Ale jakie święta będą miały rodziny, których ojców-awideli w zimnej języku mogła? Mała gwiazdka polbi w chusteczce i szaroli nawet nieraz 12 tygodniowo, ale to i rent, i jakie takie ubranie i ubranie by trzeba było, a tu niema-świąt wiadomości, nie palniarstwo ma dopiero piętnasty rok i nigdzie pracować mu nie wolno, boć jest w wieku szkolnym.

Czy pomyślał już ten w Passaic o tem, aby tym nieszczęśliwym te święta Zmarzycielstwa uprzyjemnić?

A kto o nich pomyślał! Ano, Sto, warszawskie Polskich "Kupców i Przemysłowców w Passaic, N. J., nie ustaniem swem posiedzeniu odbytem w dniu 29-go marca r. b., zorganizowało w swem gronie Komitet Samopomocy, aby biednym dać to czego im święta będą potrzebować. Naturalnie są tu na myśli rodziny tylko polskie. A zatem uprasza się niniejszem ślicznie pomocy potrzebują, aby się (najbardziej) zgłosił do p. A. Stęta, 714 Passaic St., rog 4th St., który jest prezesem tejże komisji. Stamtąd pomoc będzie udzielana, bądź w ko-

NEWARK! NEWARK!

## JUTRO!

# QUO VADIS

### KRUEGERS AUDITORIUM

BELMONT AVE., NEWARK

## O 3-EJ POPOŁUDNIU

TOWARZYSTWO POLSKO-NARODOWE BUDOWNICZO-POZYCZKOWE

otwiera nową

## 40-TĄ SERJĘ

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 6-GO KWIEŃNIA, 1925.

wpłaty przyjmuje się w każdy poniedziałek w kwaterze Tow. 517 Market Street, od godziny 7:30 do 10-iej wieczór.

Towarzystwo budownicze istnieje 12 lat i 3 miesiące, wypłacił już 7 serji dotychczas w sumie \$113,000.

Każdy powinien zacząć systematycznie oszczędność w tem Towarzystwie, gdyż oszczędność stała jest drogą do dobrobytu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Sliczna muzyka na Wielkanoc

JAN KARLOWICZ, BARYTON.  
18059F WESOŁEGO ALLELUJA.  
180 - 75c. CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁ JEST.

Ateby został przyjętym prawdziwym duchem Świąt Wielkanocnych, powiniale przysłuchać się muzyce na tym Columbia Rekorcie. Lub wpatrzeć do dostawcy Columbia wyrobów i publicznie, abyś Wam sądził podobne rekorty. Poproście również o katalog Columbia rekortów.

10 CALOWE — 75 CENTOW.

- 18063F **Różaniec (The Rosary)** E 368 **Nia opuszczaj** na. Hrych do Bogurodzicy. Jan Świrski, tenor.
- 18012F **Ave Maria** E 2433 **Serdusznia Matko**. Ksi. m. w. Spółka. Tad. Wroński, baryton.
- E 4760 **Święta Boga** 18055F **Oberek „Zosia”**. Kochejny sie. Instrumentow. w Kwarcet. „Warsawa”
- E 4920 **Wesoły nam dziś dzień** 18056F **Moje serce** — Kujawiak. Patrol Polka. Instrumentow. w Kwarcet. „Warsawa”
- E 7391 **Przeświadczenie** 18058F **Mazur do Mielchwa**. Wł. Płóć. Wł. Płóć. Wł. Płóć.
- E 4152 **Ludu mój ludu** 18057F **Zrób ta dla mnie**. Ksi. m. w. Spółka. Mikul i Płóć, kompoz.
- 18053F **Marek Przewodnika** 18054F **Tekstowa** — Wal. Płóć. Wł. Płóć. Wł. Płóć.
- 18050F **Robbie życie** — Waj. 18051F **Oberek Zmarzycielstwa**. Walec miodoski. Stanisław Hajducki, Harmonika.
- 18045F **Marynia** — Walec 18044F **Baba kapelarnicza**. Bata. Wł. Płóć. Wł. Płóć.



ówce, bądź też w towarach. Upraszaamy raz jeszcze o rychłe zawiadomienie

## NEWARK

### Nieszpodzianka w Restauracji „Quo Vadis”

W niedzielę, dnia 5-go kwietnia r. b., o godzinie 6-iej wieczorem, odbędzie się specjalny koncert Orkiestry Neapolitańskiej, w restauracji Quo Vadis, przy 79 Hayes St., Newark, N. J.

Właściciele restauracji udają się zaprosić takową orkiestrę, aby ją słyszał w teatrze Amerykańskim w Newarku.

„Minstrely Polskie”, nowości, którą wystawia T-wo Spiewu Harmonia, za p o w i a d a j ą się świętynie. Dyrygent Edmund Sennert, dokłada wszelkich starań, by muzyką i śpiewy wyprzedziły artystycznie. Jan Ptakowski, znany komik Teatru Polskiego z New Yorku, przygotowuje w formie szereg niespodzianek w formie kupletów i dowcipów wedlowiowych. Nadto będzie wiele, wiele nowości. Przyjdźcie, a przekonacie się.

Bilety na „QUO VADIS” szybko są rozbiebane. Kto chce

**Dry Dock SAVINGS INSTITUTION**  
Instytucja oszczędnościowa  
Kwartalna Dywidenda  
wielkość 4% rocznie  
została ogłoszona, za trzy miesiące, 30 kwietnia, 1925.  
Planowane wypłaty od 1 kwietnia, 1925, zostały ogłoszone, w dniu 1 kwietnia, 1925.

Całkowite Zaspoby \$125,000,000  
341-343 Bowers

## QUARTERLY DIVIDEND OF THE METROPOLITAN SAVINGS BANK

1 THIRD AVE. COR. 7th ST.

Procent 3 1/2 trzymiesięczny 4% od sta rocznie od wszystkich depozytów się 31 marca. Wypłaty w dniu 1 kwietnia, 1925 roku, według raty.

Sumy zdeponowane do 12 kwietnia włącznie będą pobieraly

PRZYJMUJEMY KONTA BANK OTWARTY w Poniedziałki wieczorami do 7-iej

## LICZA ONE NA WAS.

Mała ilość nie może same sobie poradzić. Gdy ciępisz na autorstwie, nie wiesz czego im brak. Należy do Wm. M. Richtera na swoim biurowym. Dziwne jest, że aby mieć regularne wypłaty, oddanie. A przy odwołaniu: stano autorstwa, dojeżdżam na BARNING — Najlepsze „Sprawdzony” Stano. Dzielni kłótni do „Prasa” w „Prasa”. Działaj szybko. 25 centów w sprężkach lub wprost u „Richter”. F. D. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th St., Brooklyn, N. Y.





# Adam Krechowicki **OTRON** Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Jedną olbrzymią falą rozlewały się w powietrzu tony dziękczynnego hymnu, rosy, poleźniały w zgodnym chórze.

W kole obok elektryka stanął podkanclerzy Olszowski, rozpromieniony tryumfem. — Niech mi pierwsze wolno będzie — rzekł szeptem — złożyć hold Waszej Królewskiej Mości...

Korybut zwrócił ku niemu zbladłą twarzą i spojrzawszy bez wyrazu, w których jego zalety nie było widoczne. Nie odrzekł nic, gdyż w tym momencie zbliżył się ku niemu prymas i wielu z przedniejszych panów. Brakowało tam wszakże Pałoców, Radziwiłłów i Sobieskiego, którzy wzburzeni uszli.

Był już pod wieczór, gdy elekt, wyszedłszy z koła, wszedł do prymasowskiej karocy. Prazmowski w milczeniu wskazał mu miejsce pierwsze, sam zaś usiadł na przeciw.

Na błądych jego uszach blaskł się wyraz szczydry. Od czasu do czasu zagryzał wargi i szeptał: — Bezesenstwo!

Król zaś schował się w głąb karocy i siedział zgnębiony, milcząc.

Wokół karocy podążał świetny orszak senatorów, a lud tłumnie gromadzący się na ulicach, wolał cichle: — Niech żyje król! wivat Piast!

Korybut wstrząsnął się nagle i jakby sam do siebie szepnął: — Co teraz będzie?...

Prazmowski sucho się zasmiał. — Bóg wie! — odparł półgłosem.

I tak dojechano do królewskiego Zamku.

## VI.

### Kara Boża

Do późnej nocy dnia tego wrzalo na ulicach Warszawy. Nikt spoczynku nie pragnął a każdy weselił się był rad.

Nie spał też Łyszczynski, którego kanclerz Pac, dowiedziawszy się o wypadku natychmiast do swego dworzyska sprawdził rozkaz. Książę Bogusław sprzeciwić się temu nie mógł, ten bardziej, że ranny, skoro jego do zmysłów przyszedł, oswiadczył stanowczo, iż pod dachem księża nie zostanie ani dnia jednego. Porywał się z wściekłością i w malągę wpadał, że sam Machwic doradził wreszcie, iżby się jego woli nie przeciwił.

I rzeczywiście tegoż samego dnia Kazimierz znalazł się w swojej komnacie w dworzysku Paca i tu zaraz zrobiło mu się lepkie. Rany były nieznaczne, a dobrze opatrzone, goły się szybko; gorączki nie miał, jego osobliwość wielkiej w powodu upływu krwi pozostała. Odwiedził go natychmiast kanclerz Pac a czuwał przy nim ciągle Stencl i Jankowski, który szczególną dla Kazimierza okazywał przyjaźń i pierwszy przybiegł zwiastował mu niespodziewany wynik elekcji.

Wkrótce zaś nadszedł kanclerz Pac, bardzo pomieszany i opowiadał, jako ktoś strzeżony do niego, gdy z księciem Lotaryńskim przemawiał. Kula przeszła mu rękaw od zupana, nie drasnawszy ciała.

— Ale to się nie utrzyma — dodał — szlachta przez nas ochłonnie i pozajutro jutro tego, co uczyniła dzisiaj... Korybut jest już w Zamku, lecz jeszcze nie na tronie... Obaczmy!

I wyszedł spiesznie, mówiąc, jako spodziewa się przybycia hetmana Sobieskiego wraz z małżonką.

— Dziwy się dzieją — rzekł Kazimierz do Jankowskiego — istne dziwy! Do wczoraj wrogowie, dziś przyjaciele... Zjednoczyła ich niemota im obu elekcja...

Nadszedł znów Stencl i opowiadał, jako na dworzec hetmana Paca wrzalo oburzenie. Zjechano się tam tłumnie wprost o elekcyjnego pola, okrutnie pito i wrzeszczało, iż to elekcję skasować trzeba.

A to jakim sposobem? — spytał Łyszczynski.

— Na wszystko znajdzie się sposób — ował się Jankowski — gdy się jego nie jest trudnym w wyborze sposobów owych. Ale szlachta winna się teraz trzymać twarodo i nie uleść namowom...

— Pan Sobieski — wtępił Stencl — najbardziej wzburzony. Głośno krzyczy, że elektka należy co prędzej zrzucić z tronu, na którym jeszcze nie zasiadł. Był już pono nawet z planem detronizacji a posła lotaryńskiego hr. Chavagnana...

Łyszczynski, który pod noc dostawał gorączki, począł się niecierpliwić.

— A to niegodziwość jest! — wołał — takie nieposzanowanie woli narodu, to ohyda!... Wściec — dodał po chwili — ja tu dłużej nie wytrzymam wśród tej polityki, która cuchnie. Pragnę świeżego powietrza...

I zadumał się, myśląc o wileńskim dworku i Halsce.

— Tak! powrócić tam, do niej... zapomniać, przebaczyć wszystko i w tem przebaczeniu znaleźć szczęście!... Przecież ona taka dobra, taka zawsze korna, taka cierpliwa i spokojna pełna... a taka piękna!

Stencl z Jankowskim wyszli, a on siedział przy oknie ogrożony w tych myślach. Otworzył okno i pił chłodne powietrze nocy z rozkoszą. Oddawna nie czuł się tak dobrze, oddawna nie myślał z takim ukojeniem o Halsce, bez żadnej gołki. Widział ją przed sobą jak żywą, uśmiechniętą, gotową przebaczyć mu jego porwy. Nieprawy był względem niej, podejrzaniemi ją ścisnął i krzywdził... Ale teraz wynagrodzi jej i krzywdy... z pewnością wynagrodzi!

W cierniach noce dostrzegał snujące się po ulicy postacie. Ciszę przerywała czasem wrzawa głosów, okrzyki szlachty, wracającej z gospód.

Niebo zasnuły chmury; powietrze było parne, ale Kazimierza chwylał dreszcz, głowa mu ciężka i ogarniała senność. — Chciał okno zamknąć, gdy wtem ktoś z zewnątrz tak silnie nim szarpał, że o mało z zawias nie wypadło.

W oknie ukazała się ohydna, wykrzywiona szderstwem, rozgniewiona złością twarz Brzoski.

— Cha! cha! — śmiał się stólnik — szukałem ci w Radziwiła, który ciebie strasznie teraz miłuje, wdzięczny za...

Kazimierz porwał się z miejsca i cofnął. — Idź przez, zboju! — krzyknął.

A Brzoska ciągle się śmiał. — Widzę z pociechę — rzekł, wspierając się na oknie — żeś wczepił już zdrowo, skoro tak krzyczęć możesz. Twardą masz czaszkę... Niechże ja ci jeszcze humor porównię, iżbys się w tej sąpolności nie swądził, a niepokojem się nie dreczył o swoją piękną małżonkę...

— Miłez! miłez! — wołał Kazimierz i pięściami chciał odepchnąć Brzoskę.

Ale ten przemocą wdzierał się niemal do wnętrza izby i wrzeszczał: — Cudna Halszka zabawiała się do brzo... Użyła zreczenie nieobecności twojej; pojechała do Birz i piegnowała tam księża i w dzień i w nocy... Za to ci jest wdzięczny Bogusław! za to! A ja także przez wdzięczność i dla ciebie i dla niego mówię ci to szczęśliwym małżonku!

Kazimierz, pomimo osłabienia i bólu, jaki mu niezagójone jeszcze rany sprawiały, tak gwałtownie zamierzył się na Brzoskę, że byłby go pięścią uził, lecz trafił jego w powietrze... Stólnik umknął i zniknął bez śladu.

A Kazimierz stał teraz na środku izby, jak porażony gromem.

— Byczyło to mogło? — myślał. — Nie! on kłamiał ten ohydny człek, który oddawna mścił się, Bóg wie za co, na nim... On kłam! Niepodobna, iżby Halszka tak się sprzeniewierzyła, ona taka prawa, taka szlachetna!

Ogarnął go zamęt. Oburącz chwycił za głowę i biegł go izbie.

— Boże! wielki Boże! — szeptał. — Dygotał teraz na całym ciebie; ogniem piekły go rany na rękę i głowie; od przytomności odchodził.

Zdawało mu się, iż jest zamknięty, jak ongi, w klasztornej celi wileńskiej, i czuł że musi się wyostać na szeroki świat — do Halski! Czuł, jak wówczas, że z jego przekrawionego mózgu wychodzą myśli straszne, przerażające i otańczą go jak czarny dym. Myśli pełne gorczy, zwątpienia, bluźnierstwa.

Wokół siebie słyszał jakieś szmery, szepty. Słyszał wyraźnie jak ktoś mówił mu: — Człowiek żyje utłuda... Nazywa to białe, a to czarne, a to czerwone... Nie wie zaś, czy kto inny nie widzi tej barwy inaczej, żal mu biały nie wygląda jak czerwony. I tak ze wszystkim. Niema nie prawdziwego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KRESPONDENCJE

## W WAŻNEJ SPRAWIE

### Znaczenie społeczne stosowania pracy ponad czas (tak zw. over time)

Wśród państw europejskich, ruchem do przodu została czas pracy nadwój podana swoją długością biuro i naukowe uzasadnienie. Oddaw na bowiem rozważeniu wszyście, że nie jest objętnym dla ogólnej polityki społecznej państwa. W czasie pracy każdy obywatel nad pracą zarobkową, a nie przez to samo pozostaje dla niego.

Ostatnie lata są właśnie okresem, w którym obawy ogółu o zachowanie między innymi zjawcami odpowiednio go stosunku wyraziły się w regulowaniu długości dnia pracy przez ustawę, bądź to zwykłą, bądź też w wadzeniem odpowiedniej klauzuli do konstytucji.

Między innymi w Polsce umieszczono w konstytucji artykuł 8-godzinny dnia pracy, przyczem dźwignię wsłuchaj rządzącego stało do niego pełnego wprowadzenia w życie i utrzymania tego przepisu.

Stany Zjednoczone nie posły do drogi do państwa. Europejskie w sprawie nie umiaramienia dnia i pałcej pracy. To ustalenie zwykłego osmiogodzinnego dnia pracy jest fikcją i lamany zostaje bądź bezpośrednio, bądź pośrednio, przez nagłykady dnia pracy naprzekąd do dziesięciu godzin, bądź też w sposób pośredni. Jednym ze sposobów pośredniego przedłużenia dnia pracy jest tak zw. over time, czyli praca ponad czas, co nie różni się od zwykłego przedłużenia pracy, daje tylko większe wynagrodzenie w tym kierunku przedłużenia, naprzekąd przedłuża na pracę tylko w pewnym dniu tygodnia; ponieważ zaś teoretycznie nie długość czasu pracy pozostaje ta sama, szerszy się w ten sposób w warunkach robotniczych to wrazenie, że jest to stan chwilowy, wyszydany większym nawałem pracy i po jakimś czasie zostanie zniesiony. Otóż o ile dobra konjunktura na to pozwala, "rozpracowywać" ten stan przedłuża się w nieskończoność, póki wreszcie brak ramy nie spowoduje tego, iż znosi się, godziny pracy dodatkowej, albo także zwalnia się zupełnie robotników lub przynajmniej do niepełnej ilości dni pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym względem, umysł jego pracuje bardzo leniwie, nie ma on pretekstu chęci do zamyślenia się czynnikach pracy w tygodniu (naprzekąd kryteri dnia pracy w tygodniu). Jest to stan wysoce szkodliwy dla ogółu robotniczego z obu względów: tak społecznie jak ekonomicznie. Trudnie długo robotnik zaniebując się pod każdym

